



**KANCELARIA SEJMU**  
**Biuro Komisji Sejmowych**

**BIULETYN**

Z posiedzenia:

■ **KOMISJI SPRAW ZAGRANICZNYCH**  
**(NR 51)**

Nr 1084/V kad.  
8.09.2006 r.

Tekst bez autoryzacji



Nr 1084/V kad.

## Komisja Spraw Zagranicznych (nr 51)

8 września 2006 r.

Komisja Spraw Zagranicznych, obradująca pod przewodnictwem posła **Mariana Piłki (PiS)**, odbyła:

### – przesłuchanie kandydata na ambasadora RP pana Marka Całki.

W posiedzeniu udział wzięli przedstawiciele Ministerstwa Spraw Zagranicznych z podsekretarzem stanu **Witoldem Waszczykowskim**.

#### **Poseł Marian Piłka (PiS):**

Otwieram posiedzenie Komisji. Witam posłów i zaproszonych gości.

Stwierdzam kworum oraz przyjęcie protokołu z poprzedniego posiedzenia Komisji wobec niewniesienia wobec niego zastrzeżeń.

Porządek dzienny został państwu przedstawiony na piśmie. Jeśli nie usłyszę sprzeciwu, uznam, że porządek obrad został przyjęty. Sprzeciwu nie słyszę.

Dla przypomnienia informuję, że proces kwalifikowania kandydata na stanowisko ambasadora przedstawia się następująco. Najpierw następuje uzgodnienie kandydata proponowanego przez Ministerstwo Spraw Zagranicznych z premierem i prezydentem. Następnie MSZ występuje do państwa przyjmującego ambasadora o agrement. Otrzymanie agrement ze strony państwa przyjmującego pozwala MSZ na wystąpienie do prezydenta z formalnym wnioskiem o nominację ambasadora.

Formalnie Sejm nie uczestniczy w procedurze mianowania ambasadorów, zaś fakt występowania przez ministra do sejmowej Komisji Spraw Zagranicznych o zaopiniowanie kandydata wynika jedynie z obyczaju i nie jest usankcjonowane żadną regulacją prawną.

Proszę ministra Witolda Waszczykowskiego o przedstawienie kandydata.

#### **Podsekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych Witold Waszczykowski:**

Ministerstwo Spraw Zagranicznych chciałoby zaprezentować pana Marka Całkę jako kandydata na stanowisko ambasadora w Republice Korei.

Pan Marek Całka ukończył w tym roku 40 lat. Jest absolwentem Wydziału Historycznego Uniwersytetu Warszawskiego, który ukończył w 1990 r. Po zakończeniu studiów rozpoczął karierę analityka, publikując wiele artykułów.

W 1992 r. pan Marek Całka rozpoczął pracę w Ośrodku Studiów Wschodnich, gdzie kontynuował pracę analityczną nad problematyką rosyjską i ukraińską, publikując również w wielu wydawnictwach.

Od 1993 r. jest pracownikiem Ministerstwa Spraw Zagranicznych. Przez wiele lat pracował w Departamencie Badań Strategicznych, w Departamencie Strategii i Planowania, kontynuując swoje zainteresowanie analizą rosyjskiej polityki zagranicznej i bezpieczeństwa międzynarodowego, jak również kwestiami ukraińskimi.

W latach 90. był pomysłodawcą i współautorem spotkań polsko-rosyjskich z udziałem polityków i naukowców z obu państw. W latach 1997-1999 pracował jako naczelnik wydziału polityki regionalnej w Departamencie Strategii MSZ. Był współautorem koncepcji budowy ropociągu Odessa – Brody – Płock. Kontynuował swoje zainteresowania i pracę analityczną na temat stosunków polsko-ukraińskich i polsko-rosyjskich.

Był pomysłodawcą inicjatywy, którą nazwaliśmy „Polsko-Amerykańsko-Ukraińska Inicjatywa Współpracy”.

W latach 1999-2000 pan Marek Całka pracował jako zastępca ambasadora RP w ambasadzie w Budapeszcie. Od jesieni 2000 r. był radcą ambasady w Moskwie. Pracując w ambasadzie w Moskwie, zajmował się analizą polityki energetycznej Rosji, kwestiami

rozbrojenia, nieprolifracji, kontroli, eksportu broni masowego rażenia i środków jej przenoszenia.

Po powrocie do Polski pracował jako analityk w Departamencie Strategii i Planowania Polityki Zagranicznej MSZ. Od jesieni ubiegłego roku pełni funkcję zastępcy dyrektora Departamentu Polityki Zagranicznej w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów.

Pan Marek Całka od początku lat 90. do 2005 r. opublikował wiele artykułów fachowych, dotyczących problematyki wschodnioeuropejskiej oraz bezpieczeństwa międzynarodowej, które ukazały się m.in. w „Roczniku polskiej polityki zagranicznej”, „Sprawach Międzynarodowych” oraz innych wydawnictwach, które ukazywały się nakładem np. Centrum Stosunków Międzynarodowych czy Fundacji „Polska w Europie”.

Był aktywnym uczestnikiem licznych konferencji naukowych i politycznych, seminariów eksperckich.

Ministerstwo Spraw Zagranicznych prezentuje kandydata, który jest profesjonalnym dyplomata, wykazał umiejętności analityczne i jest sprawnym urzędnikiem, który przeszedł wszystkie szczeble kariery urzędniczej. Proponujemy tę kandydaturę, licząc na akceptację Komisji.

### **Poseł Marian Piłka (PiS):**

Proszę pana Marka Całkę o przedstawienie koncepcji pracy na placówce.

### **Kandydat na ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego RP w Republice Korei Marek Całka:**

Przedstawię czynniki warunkujące miejsce Republiki Korei w świecie i w naszej polityce zagranicznej. Są one następujące: czwarte miejsce w gospodarce azjatyckiej, a jednocześnie w światowej, silne trendy westernizacyjne w samej Korei, w społeczeństwie koreańskim, mocne przywiązanie do sojuszu ze Stanami Zjednoczonymi, postrzegany tam jako główny gwarant stabilności międzynarodowej, położenie geostrategiczne pomiędzy Rosją, Chinami, Japonią i Stanami Zjednoczonymi oraz sąsiedztwo z Koreą Północną. Jest to sąsiedztwo niewygodne, dramatyczne, oznacza bowiem rozdarcie kraju, narodu, rodzin.

Korea znajduje się wśród największych inwestorów zagranicznych w Polsce. Ostatnio zrealizowana inwestycja w podwrocławskich Kobierzycach firmy LG przyniesie w przyszłości około 12 tys. miejsc pracy.

W związku z tym jednym z głównych zadań ambasadora RP w Republice Korei powinno być zwiększanie obecności inwestycyjnej firm wysokotechnologicznych w naszym kraju. Mam na myśli głównie firmę LG, która ma dalsze plany inwestycyjne, również koncern Samsung oraz inne.

Uwzględniając interesy narodowe RP, sądzę, że należałoby spenetrować możliwość przyciągnięcia koreańskich technologii związanych z importem gazu skroplonego. Jak wiemy, rząd rozważa w tej chwili budowę terminalu. Sądzę, że Korea mogłaby być bezpiecznym, pewnym i profesjonalnym inwestorem strategicznym w tej dziedzinie.

Jeśli chodzi o przyszłość naszego przemysłu stoczniowego, natrafiamy na pewne problemy nie tylko wewnątrzpolityczne w Polsce, ale także w relacjach Unia Europejska – Korea.

Jeśli chodzi o lobbing naszej obecności gospodarczej w Korei, stawiamy na eksport produktów rolnych, zwłaszcza nabiału oraz jachtów żaglowych. Polska jest obecnie w tej dziedzinie potentatem w Europie. Jest duży rynek w Korei Południowej na tego typu sprzęt. Warto byłoby to promować.

Nie sądzę, żebyśmy wkrótce wyrównali dysproporcje w obrotach handlowych, ale powinniśmy stawać się coraz szerzej otwartym oknem dla inwestycji koreańskich w Europie. To oznacza przyływ technologii, miejsca pracy dla naszych wysokowyzkwalifikowanych kadr, co z kolei przekłada się na powstrzymanie strumienia emigracji młodych, zdolnych ludzi do krajów Unii Europejskiej.

Postrzegam jeden problem, mianowicie w 2011 r. mają się odbyć targi EXPO i istnieje konkurencja między Wrocławiem a jednym z miast koreańskich o przeprowadzenie targów. Wiem, że Koreańczycy prowadzą bardzo agresywny lobbing w Polsce. My

musimy się tym zająć w Korei, wśród Koreańczyków oraz korpusu dyplomatycznego, „obrzydzając” partnera koreańskiego i chwając siebie.

Jest to sprawa prestiżowa, ale na strategiczny wymiar naszych relacji, który powoli kształtuje się w dziedzinie bezpieczeństwa międzynarodowego oraz współpracy gospodarczej, to nie powinno mieć wpływu.

Bardzo dobrym punktem rozpoczęcia ewentualnej misji, optymalizującym promocję Polski w Republice Korei, może być początek roku 2007. Wtedy w ramach wewnętrznej rotacji w Unii Europejskiej będziemy pełnili funkcję przewodniczącego Unii w Republice Korei. Wówczas będzie można, niejako obchodząc standardowy protokół wizyt, doprowadzić do spotkań kierownictw obu państw.

Chciałbym również uzyskać państwa wsparcie, gościć państwa w Republice Korei. Uważam, że stosunki międzyparlamentarne będą mogły odgrywać ważną rolę. Liczę również na wsparcie Komisji Spraw Zagranicznych Sejmu w kwestii dla Koreańczyków bardzo istotnej z powodów emocjonalnych, a która nam mogłaby tam pomóc, mianowicie do dzisiaj brak w ambasadzie RP w Republice Korei attachatu wojskowego.

Jesteśmy tam reprezentowani przez attachat w Tokio. To mniej więcej tak, jak gdyby Koreańczycy mieli swój attachat pracujący z Warszawą w Moskwie albo w Berlinie. Proszę zrozumieć historyczne emocje i uwarunkowania.

Na tym zakończę. Jeśli będą pytania ze strony państwa posłów, jestem gotów na nie odpowiedzieć.

**Posel Marian Piłka (PiS):**

Otwieram dyskusję. Proszę państwa posłów o zadawanie pytań.

**Posel Tadeusz Iwiński (SLD):**

Mam dwa pytania – jedno do przedstawiciela kierownictwa MSZ, a drugie do kandydata. Ministra Witolda Waszczykowski chciałbym zapytać o to, co się stało z poprzednim ambasadorem w Korei i dlaczego tak się stało. Interesuje mnie również, kiedy będą przedstawieni kandydaci na kluczowe stanowiska, bo Republika Korei, przy całym szacunku dla państwa, które doceniam, znam, nie jest w grupie państw priorytetowych.

Od dłuższego czasu jest wakat w Wielkiej Brytanii, w przedstawicielstwie przy Unii Europejskiej.

Kandydatowi chciałbym zadać następujące pytania. Czy mógłby pan przedstawić koncepcje zjednoczenia Korei i którą z tych koncepcji – pana zdaniem – Polska powinna popierać?

Pan do tej pory w swojej pracy dyplomatycznej i publicystycznej zajmował się kwestiami wschodnimi. Skąd nagle zainteresowania azjatyckie?

**Posel Andrzej Źwierz (PiS):**

Interesuje mnie problem współpracy naukowej polsko-koreańskiej. Korea bardzo dużą część PKB przeznacza na badania naukowe. Jak przedstawia się współpraca polsko-koreańska w tej dziedzinie? Czy ogranicza się tylko do programu zbudowania reaktora termojądrowego, czy następuje wymiana pomiędzy naukowcami?

Wspomniał pan, że budowa jachtów na eksport jest jedną z bardziej interesujących naszych propozycji. Dane, które zostały przedstawione w materiale MSZ, nie uwzględniają tej pozycji. Czy mógłby pan powiedzieć, jaki procent stanowi eksport jachtów w naszej wymianie handlowej w Koreę?

W materiale znajduje się informacja, że z 3,9% do 4,8% wzrósł udział w imporcie z Korei wyrobów z metali nieszlachetnych. Czy chodzi o metale nieszlachetne, czy metale żelazne?

**Posel Marian Piłka (PiS):**

Czy ktoś z państwa posłów chciałby jeszcze zadać pytanie? Jeśli nie, to proszę kandydata o udzielenie odpowiedzi na pytania panów posłów.

**Kandydat na ambasadora RP Marek Całka:**

W pierwszej kolejności odniosę się do pytań posła Tadeusza Iwińskiego dotyczących zjednoczenia Korei. Oczywiście z całym szacunkiem skłaniam głowę przed głęboką wiedzą fachową pana posła. Wczytując się w literaturę fachową dotyczącą Republiki Korei,

mogę stwierdzić jedno. Jeśli chodzi o południe Korei, dominuje koncepcja konfederacyjna długiego marszu, zarysowana przez poprzednika obecnego prezydenta.

Jest to koncepcja pod nazwą polityki słonecznej. Polega ona na tworzeniu centrów inwestycyjnych. Obecnie istnieją takie dwie specjalne strefy gospodarcze Korei Południowej na terenie Korei Północnej.

Polityka ta budzi szereg kontrowersji, ponieważ z jednej strony hamuje jakiekolwiek ostrzejsze wystąpienia władz Korei Południowej wobec poczynań militarystycznych, zbrojeniowych reżimu północnokoreańskiego, z drugiej strony zbyt mało w zamian Korea Południowa otrzymuje.

Czy jest to polityka perspektywiczna? Ponieważ jest ona polityką oficjalną władz Republiki Korei, a Republikę Korei określamy jako partnera strategicznego, sojusznika w ramach globalnego NATO, popieramy tę politykę.

Jako analityk mogę powiedzieć, że nie budzi mojego zaufania. Z drugiej strony, gdybym był Koreańczykiem, prawdopodobnie nie umiałbym się zdobyć na coś innego. To przecież jest kwestia jednego narodu, bardzo brutalnie podzielonego i dwudziestu kilku milionów Koreańczyków w Północnej Korei, będących w istocie zakładnikami reżimu totalitarnego.

W takiej sytuacji trudno jest prowadzić politykę szczególnie drapieżną czy odważną. Politykę słoneczną rząd polski już popiera. Jeżeli pojawią się inne ważne koncepcje, które zostaną zaakceptowane przez czynniki rządzące Korei Południowej, będziemy się im przyglądać i dokonywać wyboru, jeżeli będzie pole takiego manewru.

Pan poseł pytał również o przyczyny zainteresowania Koreą. W zawodzie dyplomaty trzeba czasami zdecydować się na zmianę. Na tyle długo zajmowałem się problematyką gospodarczą, zwłaszcza w aspekcie bezpieczeństwa energetycznego Polski, i problematyką nierozprzestrzeniania broni masowego rażenia, że stwierdziłem, iż Korea jest tym krajem, w którym można sporo zrobić i wykorzystać dotychczasową ekspertyzę.

To był powód wyboru. W którymś momencie trzeba po prostu zmienić punkt zainteresowań. Nie jest dobre w tym zawodzie, aby skupiać się wyłącznie na jednym kierunku. Dość długo zajmowałem się Wschodem, zatem czas na zmiany.

Jeśli chodzi o pytanie dotyczące współpracy naukowo-technicznej, w większym stopniu możemy mówić o współpracy naukowej. Jest wymiana między katedrami językowymi, wydziałami humanistycznymi, zwłaszcza Uniwersytetu Jagiellońskiego i Uniwersytetu Seulskiego.

Odnosząc się do kwestii jachtów żaglowych, wyjaśniam, że nie znalazł pan poseł tej pozycji, ponieważ to są nasze plany. Znamy nasze możliwości i zapotrzebowanie rynku koreańskiego. Wiemy, na jakim poziomie jest produkcja średnich i małych jachtów w Polsce.

Osobiście żegluję i będę z przyjemnością promował tę gałąź eksportu. Jest to rynek trudny, na którym cały czas obowiązuje wiele obwarowań o charakterze zaporowym.

Unia Europejska prowadzi negocjacje dotyczące głównie kwestii eksportu produktów rolnych. Dla nas jest to kwestia zwiększenia limitów produkcji. Jakościowo odpowiada my normom wejścia na trudny rynek koreański.

Jeśli chodzi o kwestię metali, mamy eksperta zajmującego się na miejscu współpracą gospodarczą – szefa wydziału ekonomiczno-handlowego ambasady. Nie umiem odpowiedzieć panu posłowi na tak szczegółowe pytanie. Mam nadzieję, że nie jest to błąd niewybaczalny.

#### **Poseł Marian Piłka (PiS):**

Czy są jeszcze pytania do kandydata? Nie ma zgłoszeń, zatem poproszę pana ministra o odpowiedź na pytanie posła Tadeusza Iwińskiego.

#### **Podsekretarz stanu w MSZ Witold Waszczykowski:**

Chciałbym przypomnieć, że poprzedni ambasador został odwołany decyzją ministra Stefana Mellera w styczniu br. Zjechał latem tego roku.

Ambasador nie był pracownikiem MSZ, zatem po powrocie z placówki nie wrócił do resortu. Był pracownikiem innej agencji rządowej. Zatrudnienie w tej agencji nie jest kwestią publicznej wiedzy, więc nie wiem, czy wrócił do pracy w agencji.

Jeśli chodzi o kandydatury na nieobsadzone placówki, chciałbym przypomnieć, że obecny rząd pracuje od lipca. Po przerwie wakacyjnej przystąpiliśmy do zgłaszania kandydatur. Na następnych posiedzenia Komisji sukcesywnie będą zgłaszane kolejne kandydatury, bez spowalniania tego procesu.

**Posel Tadeusz Iwiński (SLD):**

Chciałbym prosić pana ministra, żeby przypomniał nam, jak długo poprzedni ambasador urzędował w Republice Korei.

Po drugie, z prawdziwym zdumieniem dowiaduję się od pana ministra, że obecny rząd pracuje od lipca. Wydawało mi się, że obecny rząd pracuje od końca ubiegłego roku.

**Posel Marian Piłka (PiS):**

Panie pośle, chce przypomnieć, że to nie jest przedmiotem naszej debaty. Porządek dzienny przewiduje przesłuchanie kandydata na ambasadora.

**Posel Tadeusz Iwiński (SLD):**

Tematem jest całokształt stosunków polsko-koreańskich.

**Posel Marian Piłka (PiS):**

Jeśli nie ma więcej pytań, przystępujemy do podjęcia decyzji.

**Posel Tadeusz Iwiński (SLD):**

Prosiłem o odpowiedź na pytanie, jak długo urzędował poprzedni ambasador RP w Republice Korei.

**Posel Marian Piłka (PiS):**

Pan powinien to wiedzieć, bo był posłem również w poprzedniej kadencji.

**Posel Tadeusz Iwiński (SLD):**

Zwracam się do przedstawiciela MSZ z prośbą o odpowiedź na pytanie.

**Posel Marian Piłka (PiS):**

Nie ma potrzeby zadawania pytań, na które odpowiedź jest powszechnie znana. Jako poseł poprzedniej kadencji uczestniczył pan w opiniowaniu poprzedniego kandydata na ambasadora w Republice Korei.

Nie sądzę, aby tego typu pytania powinny być formułowane.

**Posel Tadeusz Iwiński (SLD):**

Informuję, że złożę skargę do marszałka Sejmu, ponieważ łamie pan regulamin Sejmu. Zadałem oficjalne pytanie przedstawicielowi MSZ, który jest zobowiązany na to pytanie odpowiedzieć.

**Posel Marian Piłka (PiS):**

To jest pana prawo.

Przechodzimy do części zamkniętej posiedzenia. Proszę o pozostanie na sali państwa posłów oraz przedstawicieli MSZ.

*[Po przerwie]*

**Posel Marian Piłka (PiS):**

Pragnę poinformować, że Komisja 10 głosami za, przy braku głosów przeciwnych i 1 wstrzymującym się, pozytywnie zaopiniowała kandydaturę pana Marki Całki na ambasadora RP w Republice Korei.

Serdecznie gratuluje i życzy wszystkiego najlepszego. Jeśli pan będzie przebywał w Polsce, zapraszamy na posiedzenie Komisji.

Czy w sprawach różnych ktoś z państwa chciałby zabrać głos? Nie ma zgłoszeń.

Informuję, że wyczerpaliśmy porządek dzienny dzisiejszych obrad. Zamykam posiedzenie Komisji.